KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 2 (14) Marca 1855 roku. № 70. Jutro, ŚŚ. Longina M. Żołnierza, i Izabelli.

Dziś *Passja*, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak: Przedm:*; a jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana.

Z polecenia Wyższej Władzy, ponowiono zamiar odnowienia Kościoła Parafialnego w *Lubotyniu* w Dekanacie *Iźbińskim*, a to za summę anszlagową rs. 855 k. 65. Kościół ten liczy 1,693 Parafjan.

Dziś, jako w Środę po trzeciej Niedzieli, upływa połowa *Wielkiego Postu*. W niektórych Kościołach, połowa Postu, odgłosem wielkiego dzwonu, o godz: 12ej w południe, obwieszczaną bywa.

I wczoraj także po tutejszych Świątyniach Pańskich, mieszkańcy *Warszawy*, dopełniali przysięgi na wierność NAJJAŚNIEJSZEMU ALEXANDROWI II CESARZOWI *Wszech Rossji*, KRÓLOWI *Polskiemu;* oraz Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Wielkiemu Xięciu Następcy Tronu Mikołajowi Alexandrowiczowi.

Dnia 6 b. m., Członkowie Cesarsko-*Rossyjskiego* Poselstwa w *Wiedniu*, składali przysięgę na wierność NAJJAŚNIEJSZEMU ALEXANDROWI II CESARZOWI *Wszech Rossji*, i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Wielkiemu Xięciu Następcy Tronu. — *(Schl: Ztg).*

Jenerał-Lejtnant *von Engel*, Wielki Koniuszy i Jenerał-Adjutant Królewski, udał się z *Drezna* do *Petersburga*, dla wynurzenia w imieniu swego Monarchy żalu, z powodu skonu Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo i doręczenia własnoręcznego J. K. Mości listu z powinszowaniem z powodu wstąpienia na tron NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA IIgo. — (Kön: Pr: St: Anz:).

Dnia 7 b. m. w południe, w mieszkaniu Xięcia *Woroncowa* w *Dreznie*, odbyło się uroczyste Nabożeństwo żałobne z powodu skonu Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo. Poseł tamtejszy Cesarsko-*Rossyjski* z Urzędnikami Poselstwa, oraz przebywające Rodziny *Rossyjskie*, znajdowały się na tem Nabożeństwie. (Indep: Belge).

Xiążę Herman *Sasko-Wejmarski*, wyjechał z *Sztutgardu* d. 7go b. m. przed południem do *Petersburga*, wziąwszy z sobą adressy spół-ubolewania od Izb obu dla Następcy Tronu *Würtembergskiego* i Jego Małżonki J. C. W. Wielkiej Xiężny Olgi Mikołajewnej, z powodu skonu Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo. (Schl: Ztg).

Król *Bawarski* polecił Xięciu *von Thurn* i *Taxis*, udać się w charakterze Posła Nadzwyczajnego do *Petersburga*, dla wynurzenia w jego imieniu NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI i Cesarzowej Wdowie, współubolewania, z powodu skonu Wiekopomnego Cesarza Mikołaja Igo, oraz dla powinszowania NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI ALEXANDROWI IImu z powodu Jego na Tron wstąpienia. (Schl: Ztg).

D. 8go b. m. Król *Pruski* przyjmował w zamku *Bellevue* Deputację 6go pułku Kirassjerów (Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja), wykomenderowaną dla znajdowania się przy uroczystości pogrzebu Wiekopomnego Monarchy. Deputacja ta dnia 9go b. m. już udała się do *Petersburga*. (Neue Pr: Ztg).

Na wczorajszem Centralnem posiedzeniu Warsz: Towarzystwa Dobroczynności, w miejsce dotychczasowego Sekretarza tegoż Towarzystwa, Radcy Dworu Wilhelma *Schmeltzer*, sprawującego te obowiązki przez lat blizko 20, a który obecnie powołany został na Prezesa Wydziału *Ekonomiczno-Administracyjnego;* obrano większością głosów W. Józ: *Gebhardt*.

Na temże posiedzeniu zatwierdzone zostały wybory, na mocy których JJWW. i WW. Opiekunki Towarzystwa, następujące przyjęły obowiązki: Protektorki Zakładu Starców i kalek, Hrabina Róża *Zamoyska*.— Vice-Protektorek: Alexandra Hra: *Potocka* i Marja *Rawicz*.—Protektorki Wydziału Zupy *Rumfordzkiej*: Anna *Kurnatowska*, Małżonka Senatora.— Vice-Protektorek tegoż Wydziału: Julja *Pusłowska* i Hortensja Hrabianka *Małachowska*.— Vice-Protektorki: Sal Ochrony Hr: Hermancja *Uruska*.— Przytem do grona Opiekunek Towarzystwa, zaproszone zostały następujące Damy: Zofja *Garbińska*, Liza *Przezdziecka* i Laura *Swiejkowska*.

Grono Członków Towarzystwa, powiększyli JJWW. i WW.: Hr: *Sołtykow* i Hr: *Kankrin*, Adjutanci Główno-dowodzącego Armją Czynną.—Bankierowie: Henryk *Toeplitz* i Gustaw *Landau*; August *Hirszman*, Obywatel; Franciszek *Klejn*, Urzędnik D. G. T. K. Z.; i Wiktor *Szokalski* Dr Medycyny.

JW. Radca Tajny *Tolstoj*, Koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, przyjechał z *Wiednia* do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Guberuji *Płockiej*, wyjechał do *Płocka*.

W d. 1 Stycznia r. b., z żalem Rodziny, zeszła z tego świata, w 17ej wiośnie życia, ś. p. Lucyna *Nasierowska*, Córka W. Kacpra i Barbary z Gorzyńskich *Nasiorowskich*, Dziedziców dóbr *Kiszew* i innych w Pow: *Konińskim*. Zwłoki Nieboszczki, złożone zostały w grobie rodzinnym w mieście *Tuliszkowie*.

W dniu 11 b. m., zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Alexander *Kunigk*, Buchalter Administracji dóbr i interessów JJWW. Hrabiów *Zamoyskich*. Pozostały Siostrzeniec, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 9tej z rana odbyć się mające; oraz na exportację zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 3ciej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Zofja *Marzyńska*, w 16ej wiośnie życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali w smutku Rodzice i Brat, zapra-

szają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok pojutrze (to jest w Piątek), o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Nieposiadam wyrazów do złożenia najczulszej podzięki wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, za oddaną ostatnią posługę czcigodnemu Mężowi mojemu, Franciszkowi *Reych*, Kupcowi i Obywatelowi tutejszemu, w odprowadzeniu zwłok Jego na miejsce wiecznego spoczynku, prosząc ich uprzejmie, aby dnia jutrzejszego o godz: 10tej z rana, na żałobnem za duszę Jego Nabożeństwie, w Kościele XX. *Reformatów*, znajdować się łaskawie raczyli.— Wdowa *Reych*.

Wystawność i przepych, tak upowszechniające się w wieku XIXtym, nigdy dawniej niemiały miejsca, i rosły kolejnie z postępem czasu. Prawdziwy zbytek w kraju naszym, datuje się dopiero od połowy XVgo wieku. W XIIm i XIIItym stuleciu, tak kobiety, jak mężczyźni, używali do ubioru sukna i płótna, a droższe materje jak np. przerabiane złotem, zostawiali panującym. *Krystyna* rodem *Niemka*, żona *Władysława II*, wyśmiewała polaków, jak mówi *Boguchwał*, z ich ubogiego odzienia. Uczty bywały nadzwyczaj skromne, gdyż biesiadnicy woleli słuchać narodowych śpiewaków (bardów) aniżeli się jadłem zapychać, powozów żadnych nie używano, i podróże odbywano konno. W wieku XIV, już nieco zwiększyły się dawne skromne potrzeby. Pan możny musiał posiadać kilkadziesiąt sukien, a niewiasty zaczęły nosić perły i drogie kamienie. Biskup *Krakowski*, *Zawisza*, już miał 70 par sukien i jeździł w parę koni. Od połowy zaś wieku XV, otworzono wytworności podwoje, i już *Kazimierz Jagielończyk* przyjmując Żonę swoją w *Cieszynie*, miał na sobie strój, który według kroniki *Bielskiego*, kosztował 40,000 ówczesnych złotych. Wnet też i biesiady wzrosły w wymagania, i jak *Rej* powiada, kto chciał Gościa uraczyć, musiał cały tydzień naprzód myśleć o tem. *Maciejowski* w dziele swem *O dawnej Polsce*, powiada, że Stanisław *Lubomirski* miał już dwóch kuchmistrzów, pod których zarządem, pełniło służbę 12 kucharzy, 3 pasztetników i 4 piekarzy. Zamiast jazdy konnej, wprowadzono wygodne kolebki, do których, według *Bielskiego*, aż po 8 zaprzęgano koni. O białogłowach, ani mówić, bo mając taki z nas przykład, nieomieszkały z niego korzystać; jak zaś się to rozwinęło szybko, i do czego doszło, najlepszy dowód mamy w czasach dzisiejszych, do czego dodamy, że im zbytek gdzie większy, tam też i kraj uboższy.

Dla wiadomości miłośników starożytnych, pospieszamy donieść, iż w sklepie Rozmaitości P. *Konopackiego*, w gmachu Warsz: Tow: Dobr:, złożono na sprzedaż *zegarek*, prawdziwy antyk, a kształtem swoim, zupełnie różniący się od teraźniejszych. Zegarek ten pochodzi z XVIIgo stulecia, mianowicie zaś z r. 1654, liczy zatem lat *sto około*. Jednocześnie zaś z tym zegarkiem złożono i dwa, z tejże samej epoki, *sygnety*.

P. K. Wł: *Wojcicki*, już przygotował do druku III i IV zeszyt tomu 1go, dzieła p. n. *Cmentarz Powązkowski*; które jak nam wiadomo, zarówno będą zajmujące jak poprzednie.

W tych dniach nadszedł do *Warszawy* z *Pragi Czeskiej*, znaczny transport naukowych xiążek, nadesłanych dla znanego u nas badacza i historyka P. W. A. *Maciejowskiego*. Xiążki te stanowią podobno nowości zagranicznej literatury, z któremi z tego powodu znajdzie się sposobność obznajmienia i naszych miłośników nauk.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od H. D. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od B. N. kop: 25 dla *Sroczyńskiej*, i kop: 25 dla *Sulińskiej*, z prośbą aby się modliły za duszę ś. p. *Matyldy*.— Od K. stare prześcieradło, dla Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*).

Wynaleziony przez P. Apolinarego *Kątskiego* instrument p. n. *pentakord*, są to skrzypce o *pięciu* strunach. Dotąd jak wiadomo, tak *skrzypce* jak *altówki* były i są o *czterech* strunach. Szło więc o to aby dodawszy jeszcze jedną czyli *e*, zaregulować do niej i *c*, tak aby pierwsza z nich, to jest struna *e* nie pękała. Długo więc nad tem myślano, i Artysta nasz zastosowawszy objętość skrzypców do wymagań nowo dodanej struny, uwieńczył swój pomysł jak najpomyślniejszym skutkiem. Tym więc sposobem nowo-wynaleziony instrument będąc zlaniem *altówki* i *skrzypców*, otrzymuje pierwszeństwo nad niemi, i przy wykonywaniu najważniejszych dzieł muzycznych, jak najpożądańszy rezultat przynosi.

Zmarły w r. zeszłym Karol *Rappo*, Herkules, gościł już w *Warszawie* w r. 1829 i dawał przedstawienia swoich sztuk *Irokiezkich*, *Huronskich* i *Malabarskich* w Teatrze (tak opiewa ówczesny afisz). Następnie był tu jeszcze parę razy.

Tłuczeniu *garnków* w *Środopoście*, niektórzy następujący przywodzą początek. Od *pólpościa* niegdy, że pobożni na suchych pokarmach przestawali, *garnki* zdawali się mniej potrzebne, i z tej to myśli zwyczaj ten wziął początek.

W tych dniach, kupiec z m. *Mszczonowa* do *Warszawy* w interesie handlowym przybyły, powracając najętemi sankami do zajazdu, w którym obrał czasowe pomieszkanie, wstąpił po drodze do szynku, pozostawiwszy w sankach kilka sztuk tybetu wartości około rs. 100. Korzystając z jego nieobecności powożący sankami, odjechał śpiesznie, uwożąc z sobą tybet. Władza Policyjna otrzymawszy zaskarżenie złożone przez poszkodowanego, który nie wiedząc numeru sanek, ten tylko ślad wskazywał, iż jeden koń nie miał ucha, zarządziła śledztwo, w skutku którego wykryto wkrótce i przyaresztowano winnego tej kradzieży Stanisława *Skrzypczyńskiego*, powożącego sankami N° 279. Sprawca kradzieży przyznał się do winy; jednę sztukę tybetu którą ukrył w kominie, zwrócił, do reszty zaś pokrajanej już na kilkanaście sukien i rozdzielonej pomiędzy jego znajomych, doprowadził. Stratę zwrócono właścicielowi; *Skrzypczyńskiego* zaś wraz z spólniczką, która przy nim mieszkała, do odpowiedzialności sądowej zakwalifikowano.

P. Rudolf *Friedlein*, zajął się jak słyszeliśmy wydawnictwem niektórych utworów muzycznych P. Apolinarego *Kątskiego*, jako to: *Djabła-Mazura*, napisanego z okoliczności znanej powieści J. I. *Kraszewskiego*, pod nazwą *Djabel*; dalej: *Odjazd Rycerza* i *Wanda-Mazur*. Wszystkie te utwory są świeżym tego Ar-

tysty płodem, ale zarazem ledwie stanowią cząstkę kompozycji, które podczas 4-letniej niebytności w *Warszawie*, wyszły z pod pióra jego.

Wczoraj o godzinie 11ej rano, w składzie sygar P. *Latoszek*, przy ulicy *Wierzbowej*, przypadkowo zgubiono rs. 25, które podjął nieznajomy; lecz przezorna Pani *Latoszek* spostrzegłszy, odebrała i prawemu właścicielowi zwróciła wtenczas, kiedy tenże zgłosił się po nie jako po własność swoją. Z tego powodu właściciel W. *Duraszewicz*, Porucznik pułku *Muromskiego*, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 1, dla biednej Wdowy *Sulikowskiej*.

NN. 6, 7, 8 i 9 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku i zawierają artykuły PP.: *Szokalskiego, Strużyńskiego, Milosza, Kopernickiego, Groera, Majera, Bokiewicza, Natansona, Karpińskiego* i *Rompalskiego*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 69, dają rs. 76 kop: 19, wartość kuponu rs. 1 kop: 81¹/₉; *za listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22, wartość kuponu kop: 13½; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 91, wartość kuponu rs. 2 kop: 9¹³/₁₈.

Powszechnie ulubione *Motor-Qadrille*, skomponowane na fortepjan przez Jana *Strauss*, grywane w obu Resursach i na Maskaradach, wyszły nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 467, wprost XX. *Reformatów*; są do nabycia w tejże litografji i we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie*, oraz na prowincji, po kop: 30.

Anglja.— Na posiedzeniu z siódmego bieżącego miesiąca, Parlament zajmował się wyłącznie sprawami interesu miejscowego.— Sir Robert *Peel* został mianowany Lordem Admiralicji. — Izba niższa zajmowała się rozbiorem bilu stanowiącego, iż w miastach liczących więcej jak 5,000 ludności, zaprowadzane być mają podatki (postanowieniem dwóch trzecich ogólnej liczby opodatkowanych), dla zakładania bibljotek i muzeów publicznych. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, dnia 9go Marca.* — Biuletyny o zdrowiu Cesarzowej, brzmią zadowalająco. — Pan *v. Bruck* onegdaj miał drugą bardzo długą audyencję u Cesarza; konferuje on co dzień z b. Ministrem skarbu P. *Baumgartner*. — Nuncjusz Papiezki Kardynał *Viale Prela*, zabawi jeszcze kilka miesięcy w *Wiedniu*, przez czas układów o konkordat; następnie uda się do *Rzymu* dla objęcia godności Sekretarza Stanu.— (Schl: Ztg).

Chiny.— Z pod *Kantonu* donoszą, że powstańcy coraz zuchwalej tam występują, a pobiwszy kilka razy flotyllę dżonk Cesarskich, ogłosili port w stanie blokady. Eskadra *angielsko-amerykańska*, pomiędzy *Whampoa* i *Kantonem* stojąca, jest bardzo silna. Listy ostatnie z *Chin* przepowiadają, że wojna domowa tam się nieskończy, dopóki się w nią *Europejczycy* nie wmieszają. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 8 Marca.* — W *Angers* z powodu odkrycia towarzystwa tajnego, aresztowano kilkanaście osób. — Minister spraw wew: postanowił, że Podprefekci oddalający się z miejsca urzędu bez pozwolenia, ulegać będą dymisji.— Jakiś ajent wexlowy uciekł z *Paryża*, zostawiwszy deficytu 500,000 fr.; spodziewają się innych katastrof giełdowych.— P. *Dupont de l'Eure*, b. Członek rządu tymczasowego w r. 1848, umarł w tych dniach, w wieku lat 88, w dobrach swoich *Rougeperrier*.— Stan zdrowia P. *Thiers*, rodzi obawę o jego życie. (Ind: Bel:.—Neue Pr:Ztg).

Hiszpanja.— *Gazeta* ogłosiła depeszę otrzymaną od Pełnomocnika *Hiszpańskiego* w *Paryżu*, że rząd *Francuzki* nakazał usunąć od granicy wewnątrz kraju, wielu b. Jenerałów i innych Dowódzców *karlistowskich*. Jenerał *Elio* bawi w *Paryżu; Kabrera* i Infant *Don Jouan* w *Londynie*.— W *Salamanca* rzeka *Tormes* wystąpiła z brzegów, co spowodowało wylew, jakiego nie pamiętają od XV wieku. *Tag* wystąpił z brzegów także, a *Toledo* jest zalane; szkody są niezmierne. (Neue Pr: Ztg).

W d. 8 b. m., bataljon piechoty marynarki odpłynął z *Kadyxu* do *Kuby*. W Maju wyszlą do tej wyspy 5,000 wojska, by tameczną armję powiększyć do 30,000 ludzi. (Ind: Belge).

Szwajcarja.— Pierwszym pułkiem legji cudzoziemskiej *francuzkiej* dowodzić będzie Pułkownik *Meyer*, a drugim, P. *de Chabrieres*. — Wszystkie dzienniki *szwajcarskie* bronią jak najmocniej zasady neutralności.— Wyższych 29 Oficerów *szwajcarskich*, pomiędzy temi 4ch Pułkowników, opuściło służbę. (Jour: de St. Pet:).

Włochy. — Ojciec Śty wydał postanowienie, mocą którego, czyniąc zadość życzeniom dwóch ważnych miast Państwa, chcąc powiększyć pomyślność handlową, ogłosił te miasta, *Ankonę* i *Civita-Vecchia*, portami wolnemi, wracając im przywileje, z których korzystały przed wydaniem prawa z 1850 r. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Sprawa Akademika *Legouvé*, Autora trajedji *Medea*, z Panną *Rachel*, o zmuszenie jej do odegrania roli przez nią już przyjętej w tej sztuce, sądzoną była w tych dniach w *Paryżu* w drugiej instancji. Sąd Cesarski, skazał Pannę *Rachel* na koszta i zapłacenie P. *Legouvé* 5,000 fr:, tytułem wynagrodzenia za stracone korzyści. P. *Legouvé* odstąpił tę summę na rzecz Towarzystwa autorów dramatycznych. — Wypadek następny, o mało nie pozbawił Opery Włoskiej w *Madrycie*, dwóch najcelniejszych jej ozdób. Kiedy Pani *Grazzaniga* i Pani *Nantier-Didier*, duet w 2gim akcie *Safony* śpiewały, welon ostatniej zajął się od lampy i w okamgnieniu buchnął płomieniem. W chwili tej, obie śpiewaczki trzymały się w objęciach, a P. *Grazzaniga* zamiast szukać ocalenia w ucieczce, silniej jeszcze przycisnęła do siebie towarzyszkę, sądząc, że w ten sposób ogień ugasi. Pospieszono na ratunek nieszczęśliwym, i kortyna zapadła w chwili nieopisanego przerażenia publiczności. Wkrótce jednak reżyser uspokoił obawę, donosząc, że łupem płomieni stały się tylko kostiumy obu artystek, i kilka splotów pięknych włosów *Francuzki*. Strata owa da się atoli jeszcze naprawić. — Jeden z podróżników tak zdefinjował *mulatkę* i *murzynkę*. *Mulatki* tak namiętnie lubią trunki gorące, że duszę sprzedadzą za prostą wódkę; nadto, kochają się w wystawie, w marnotrawstwie i zbytkach do tego stopnia, żeby majątki *Rotszyldów* niewystarczyły na opędzenie ich zachceń. *Murzynki* zaś posu-

wają swą miłość dla *białych* do ubóstwienia, a to głównie dla tego, że gdy *Europejczyk* dla żenienia się z *murzynką*, wykupuje ją, wtedy choć ją opuści i odjedzie, ona już zostaje wolną. Wszystkich zaś *białych*, nazywają *murzynami* obdartemi ze skóry.— Gdyby ktoś zaprzeczał, że z postępem czasu *odwaga* się zmniejsza, śmiało byśmy zadali fałsz jego twierdzeniu, a na dowód tego, stawili ten przykład: dawniej pierwsi handlarze nie płacili więcej nad *dwuzłotówkę* za skórkę *tchórza*, dziś cena ta doszła do wysokości rubla srebrem. Najwidoczniej więc, że *tchórzów* zbrakło na świecie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Wład: Ob: z Barczący nr 2684; Dobiecki Teod: Ob: z Kołacinka nr 601; Dembiński Józ: Oby: z Łowicza nr 601; Fudakowski Kazi: Oby: z Walenczowa nr 625; Gordon Karol Sędzia Pokoju z Lisowic nr 625; Jankowski Józ: Kup: z Rawy nr 625; Krasowski Zenon Ob: z Grzmiący nr 625; Maske Aug: Kup: z Lublina nr 634; Repeszko Włodz: Sekr: Koleg: z Petersburga nr 1335; Szyndlerowie Ant: Oby: z Staropola, i Leop: Oby: z Kamiona nr 603.

Wyjechali: Bielski Łukasz Oby: do Górek; Chwalibóg Kar: Ob: do Zagajów; Ciechomski Wojc: Ob: do Dobrzykowa; Danielski Ant: Oby: do Mazewa; Gołuchowski Wale: Ob: do Lublina; Minasowicz Jul: Ob: do Potyczy; Niemierycz Mich: Ob: do Skaryszewa; Orsetti Józ: Ob: do Skrzan.

Przyjechali koleją żelazną: Giełdziński Adolf Kup: z Torunia.

Wyjechali koleją żelazną: Ferster Teod: Kom: Kup: do Berlina; Koffman Paw: Kom: Kup: do Prus; von der Oelmitz Albert dym: Major Wojsk Pruskich do Prus; Zimerman Ema: handl: win do Kaschau.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 15 cali 9.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 2 (14) Marca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*